

Podrzucanie pornografii dziecięcej nowym sposobem na skuteczne wrabianie?

28 maja 2010

Wszechobecna nagonka na powszechnie zakazane (lecz dostępne w Internecie) materiały cyfrowe, takie jak zdjęcia oraz filmy z pornografią dziecięcą, trwa w najlepsze. Większość tzw. wysoko rozwiniętych państw zaostrza więc znacząco kary przewidziane za dystrybuowanie, a nawet samo posiadanie tego typu materiałów. Jako sposób na internetową pedofilię wymienia się pomysły tak błyskotliwe, jak powszechne blokowanie dostępu do stron objętych urzędowym zakazem... Komisja Europejska chce nawet karać już za samo (nawet przypadkowe) oglądanie pornografii dziecięcej! Wszystko to powoduje, że podrzucanie pornografii dziecięcej stanie się prawdopodobnie w najbliższym czasie świetną i powszechną metodą na skompromitowanie oraz wrobienie praktycznie dowolnej osoby...

Jeden z pierwszych tego typu przypadków miał niedawno miejsce w Wielkiej Brytanii. Otóż Ilkka Karttunen (Fin z pochodzenia) tak obsesyjnie zadurzył się w swej koleżance z pracy, że postanowił w nowatorski sposób zniechęcić ją do własnego męża. Ilkka włamał się do domu koleżanki znajdującego się w Southend (hrabstwo Essex) i podczas gdy cała rodzina spokojnie spała, intruz pobrał z Internetu za pomocą domowego komputera szereg zdjęć z pornografią dziecięcą. Następnie włamywacz zabrał twardego dysku z komputera i przesłał go anonimowo (z notką wskazującą na jego właściciela – pana domu) policji.

W wyniku tych działań policja aresztowała niewinnego właściciela domu, który otrzymał między innymi natychmiastowy zakaz widywania własnych dzieci. Na szczęście, policjantom udało się również odnaleźć dowody świadczące o zaangażowaniu w całą sprawę osób trzecich. Ostatecznie więc, to Ilkka

Karttunen został aresztowany oraz skazany na cztery i pół roku więzienia.

W celu uzyskania dostępu do docelowego komputera Ilkka włamywał się do domu jego właściciela, przez co pozostawił wiele śladów i ułatwił śledczym ustalenie prawdziwego przebiegu zdarzeń. Jednak w wielu przypadkach umieszczenie określonych plików na dysku docelowego komputera jest niezwykle proste. Jeśli intruz dysponuje fizycznym dostępem do docelowego komputera (komputer znajomych, laptop kolegi z pracy, itp.), to zadanie takie jest niezwykle proste i praktycznie każdy może wykonać tego typu atak.

Zdalne umieszczenie określonych plików na czyimś dysku twardym również nie wydaje się być zadaniem niezwykle trudnym. Intruz może w takim przypadku wykorzystać jeden z klasycznych ataków crackerskich, dający mu pełny dostęp do docelowego systemu, ale może również posłużyć się podstępem lub różnymi metodami socjotechnicznymi.

Intruz mógłby przykładowo podesłać ofierze plik PDF zawierający w sobie kod zdolny do umieszczenia w jej systemie niepożądanych plików. Za pomocą prostych programów pozwalających na ukrywanie dowolnych danych w cyfrowych zdjęciach, możliwe jest również utworzenie dowolnych obrazów (np. takich, by zainteresowały ofiarę i zostały przez nią zachowane na własnym dysku), które będą jednocześnie zawierać w sobie zdjęcia pedofilskie. Metoda ukrywania zdjęć w zdjęciach (steganografia) jest policji znana (doświadczeni specjaliści od informatyki śledczej na pewno nieraz analizowali już dyski twarde przestępców korzystających ze zdobyczy steganografii) i z pewnością policyjni specjaliści, którzy otrzymają donos na rzekomego pedofila, będą w stanie wydobyć ukryte pliki. Właścicielowi komputera trudno jednak będzie przekonać śledczych, że zupełnie nie wiedział o plikach ukrytych wewnątrz plików, które sam na dysku umieścił...

Jeśli w powyższym pliku ukryłbym zdjęcie pedofilskie, a

następnie przesłał go osobie znanej z miłości do kotów, to niemal na pewno miłośnik puszystych zwierzątek zachowa taki zbiór na swym dysku... zapisując tym samym w swoim systemie ukryte przeze mnie zdjęcie.

Czyżby więc znana od lat metoda wpędzania osób w kłopoty z prawem poprzez podrzucanie narkotyków miała definitywnie odejść do lamusa? Wszystko wskazuje na to, że i w tym zakresie jesteśmy obecnie świadkami cyfrowej rewolucji. O wiele skuteczniejsze i wygodniejsze okazuje się bowiem podrzucanie dziecięcej pornografii. Oprócz dotkliwych sankcji prawnych, ofiara takiej prowokacji zostanie bowiem z pewnością skazana również na całkowity ostracyzm społeczny, a o to przecież zazwyczaj prowokatorowi również chodzi.

Autor: \m/ojtek

Zdjęcie z Flickr: [bootload](#)

Źródło: [Hard Core Security Lab](#)